

Niektórzy przesadzili z zabawą

Znowu z kieszeni mieszkańców trzeba wydawać pieniądze na naprawę zniszczeń dokonanych przez wandalów.

Nie dla wszystkich witanie Nowego Roku oznacza jedynie fajerwerki i toasty. Wracając z sylwestrowego balu dostrzec mogliśmy skutki pseudo-zabawy tych, którzy zamiast strzelać korkami od szampana, strzelają kamieniami w szyby na klatkach schodowych. O bilans posylwestrowych dewastacji zapytaliśmy Andrzeja

Stępskiego, kierownika osiedla Na Skarpie.

- Największe straty dotyczą kompleksu budynków przy Konstytucji 8, 13, 15, i Śląskiego 6. Tutaj na 16 szyb drzwiowych w klatkach schodowych wybito 14. Powybijało także szybki włączników prądu, wyłączników głównego dźwigu. W jednym przypadku - w bloku przy Ligi Polskiej 14 powyrywano przewody przy windach. W porównaniu do lat ubiegłych liczba strat jest mniejsza, nie zmienia to jednak faktu, że takie zachowania wandalów są karygodne. Naprawa szkód zastąpiła niewłócznie - mamy zimę i nie możemy sobie pozwolić na wychłodzenie klatek, ale

wszystko to wiąże się oczywiście z kosztami, które ponosi spółdzielnia, czyli mieszkańcy. Apelujemy do mieszkańców, aby widząc podobne zachowania zgłaszali je natychmiast na policję, może to pomoże zmniejszyć liczbę dewastacji. Niestety mimo wielu prób zaradzenia problemowi wciąż zabawa sylwestrowa kojarzy się niektórym z bezkarnym niszczeniem, z tego wniosek, że na głupotę chuliganów nie ma lekarstwa. Pieniądze, które wydajemy na wymianę podpalonych domofonów, wybitych szyb, wyrwanych kabli, zdewastowanych elewacji i poręczy można przeznaczyć na inne potrzeby, których nie brakuje.

-pożegnanie-

Zdzisław Tomaszewski



Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 27.12.2007 zmarł nasz serdeczny Przyjaciel, obdarzony niezwykłą zdolnością zjednywania ludzi swoim optymizmem, mądrością i umiłowaniem życia, Dr Zdzisław Tomaszewski był geografem, absolwentem poznańskiego Uniwersytetu Adama Mickiewicza, jego specjalnością była geomorfologia, dział geologii zajmujący się formowaniem powierzchni ziemi. Jako topograf sam wykonał wiele map, m.in. licznych powojennych dokumentów do planowania i administracji. Był autorem książek dotyczących topografii Polski, przygotowywanych przed wejściem Polski do NATO. We wrześniowym numerze „Widoku ze Skarpy” zamieściliśmy wywiad z dr Tomaszewskim, pod tytułem „Dlaczego Skarpa jest na skarpie”, o geologicznej historii naszego osiedla. Żegnamy człowieka niezwykle zasłużonego dla rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej, wielkiego Spotecznika. Przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza Rady Nadzorczej SM „Na Skarpie”. Ze spółdzielczością mieszkaniową był związany od początku jej powstania. Do ostatnich chwil życia aktywnie uczestniczył w strukturach samorządowych. W głębokim smutku i żalu zachowamy Go w swej pamięci. Będzie nam towarzyszyć stała wdzięczność za wiele lat współpracy, za wszystko, co czynił dla Spółdzielni.

Mieszkańcy, Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy SM „Na Skarpie”

Przekształcenia na półmetku

Półowa mieszkańców, którzy złożyli wniosek o przekształcenie mieszkania na pełną własność ma już to za sobą.

Przekształcenia mieszkań na bardzo korzystnych dla spółdzielców zasadach trawają od lipca tego roku. Wówczas weszła w życie nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która pozwoliła lokatorom na wykup mieszkań za symboliczne pieniądze.

Na Skarpie wnioski złożyło półtora tysiąca mieszkańców. W chwili, gdy oddawaliśmy ten numer do druku półowa z nich była już załatwiona, a mieszkańcy podpisali akty notarialne. - Tygodniowo podpisujemy około 80. aktów. Sądzę, że powinniśmy zakończyć przekształcenia na początku drugiego kwartału tego roku - informuje Iwona Bejger, razem z całym zespołem pracowników zajmująca się wnioskami mieszkańców.

W wielu spółdzielniach w kraju - jak czytamy w prasie - przekształcenia idą jak po grudzie. Zarządy spółdzielni piętrzą trudności, odwołują wszystko w czasie, robią wszystko, żeby opóźnić cały proces. - U nas, jak widać po liczbach czegoś takiego nie ma. Jak ustawa weszła w życie, natych-



Iwona Bejger zajmuje się wnioskami od mieszkańców

miast zaczęliśmy ją realizować. Wcześniej wykupiliśmy grunt na którym stoją bloki, więc wszystko idzie sprawnie. Jeśli tylko lokator spełnia warunki określone przez postów będzie miał przekształcone mieszkanie - zapewnia Wojciech Pronobis, prezes SM „Na Skarpie”. - Oczywiście, w budżecie spółdzielni zabraknie około pół miliona, które rocznie trafiło z tytułu wykupów mieszkań

i później było przeznaczanych na fundusz remontowy. Jednak z dobrodziejstw ustawy korzystają głównie najbiedniejsi, więc nie można im utrudniać przejścia mieszkania - dodaje.

Pieniądze te były przeznaczane na refundację mieszkańców kosztów wymiany okien. Teraz ich zabraknie, więc na refundację będzie trzeba dłużej poczekać.